

Anna CZARNECKA

Poznań

Ingerencje socjotechniczne w mechanizm społecznej aktywności

Nie stanowi tajemnicy spostrzeżenie, że współczesne sterowanie demokratyczne powinno wpisywać się w naturalny tok wydarzeń, ma sprawiać wrażenie współpracującego układu partnerskiego: sterujący – sterowany. W naukowym podejściu inżynierskim (niepostrzeżenie kreującym je) do społeczeństwa także pojawiła się iskra *prodemokratyczna*. Dotyczy ona uwzględniania kwestii przyswajania zmian przez społeczeństwo (nie tylko pod względem jakości tego przyswajania). Mowa o najnowszej definicji socjotechniki, autorstwa Piotra Pawełczyka, gdzie ujmowana jest ona jako *proces*, a więc *uporządkowany w czasie ciąg zmian i stanów zachodzących po sobie*. „Proces rozszerzonej reprodukcji porządku społecznego”¹ poprzez zawartość definicyjną traktuje system sterowany jako obiekt przekształcający się, przechodzący przez kolejne stadia, przemieniający się organizm. Procesowi społecznemu zawsze towarzyszy proces psychiczny. W jego aspekcie system sterowany przeistaczać się może bardziej lub mniej boleśnie albo z większą lub mniejszą rozkoszą, jest on nieporadny i zależny od systemu sterującego. Poprzez kontrolowanie samopoczucia systemu sterowanego system sterujący potrafi podnosić skuteczność wpływu. Ta umiejętność potwierdza nam, że pojęcie socjotechniki wzbogaciło się o znaczenia szczególnie istotne dla sterowania w demokracji determinując aktualny kierunek rozwoju tej dziedziny nauki.

Specyfikacja kamuflażu przemocy w demokracji

Zmiana społeczna zachodzi w zdefiniowanym systemie i zwykle składa się z pomniejszych przemian, których część wyzwała się samoistnie. Kontrolowanie dynamiki społecznej wymagało między innymi wypraco-

¹ P. Pawełczyk, *Socjotechniczne aspekty gry politycznej*, Poznań 2000, s. 94–103.

wania pewnych *trików, gier* – dość złożonych rozgrywek, których wynik jest z góry przesądzony. Mamy zatem do czynienia ze swoistym *kamuflażem przemocy*². Ich celem jest sprawienie by przedmiot wpływu przejawiał aktywność w oczekiwanym kierunku. Jarosław Rudniański nazwał je *m e t o d a m i*. Wyszczególnił kilka zawierających się w „regule kontrolowania otoczenia”, która w przypadku skuteczności optymalnej nazywana jest „regułą sterowania otoczeniem”³. P. Pawełczyk skorygował tę kwalifikację terminologiczną do *m e c h a n i z m ó w* kontrolowania otoczenia w niezbrojnej walce pośredniej ze względu na trudną identyfikowalność podmiotu wpływu⁴. J. Rudniański opisał następujące: mechanizm sytuacji deprywacyjnej, mechanizm potęgowania potrzeb nieelementarnych, mechanizm kanalizacji ideałów, mechanizm intensyfikacji lęku⁵. Na ich wyodrębnienie pozwoliła wiedza z zakresu: przede wszystkim socjologii i psychologii społecznej oraz nawiązania do samej psychologii, które zawierają wiadomości o tym co jest w społeczeństwie *naturalne*: jakie zachowania, reakcje, stany. T. Kocowski zwrócił uwagę na inne, prostsze: mechanizm naśladownictwa i mechanizm grupy wiodącej⁶, a R. Cialdini zaprezentował szereg podręcznych możliwości wywarcia wpływu⁷. Choć mowa o niezbrojnej walce, to słowa tego nie należy traktować jednoznacznie. Wymienione mechanizmy nabierają optymalnej skuteczności, gdy przedmiot wpływu odczytuje to co dzieje się wokół niego – ten typ sterowania – jako działanie na jego korzyść, dla jego dobra, zgodne z jego celami⁸. Narzucenie takiej interpretacji przedmiotowi wpływu nie zawsze jest możliwe do osiągnięcia, ale w systemie demokratycznym jedynie taka derywacja – podany pretekst ma rację bytu. Zatem intensyfikacja lęku odbywa się tu pod pretekstem troski. Mechanizm sytuacji deprywacyjnej ma resocjalizować, uczyć, na nowo dawać szansę zawiązania więzów (akceptujemy go w sytuacjach szczególnych i w obu-

² J. Rudniański, *Elementy prakseologicznej teorii walki. Z zagadnień kooperacji negatywnej*, Warszawa 1983, s. 94.

³ J. Kossecki, *Cybernetyka społeczna*, Warszawa 1975, s. 216–307, za: J. Rudniański, *Elementy...*, Warszawa 1983, s. 69.

⁴ P. Pawełczyk, op. cit., s. 164.

⁵ Ibidem, s. 93–118.

⁶ T. Kocowski, *Taktyka i strategia kierowania motywacją ludzką w skali masowej*, w: *Socjotechnika. Style działania*, red. A. Podgórecki, Warszawa 1972, s. 479.

⁷ R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 1996.

⁸ M. K. Mlicki, *Socjotechnika. Zagadnienia etyczne i prakseologiczne*, Wrocław 1986, s. 22–23.

dowie pozytywnej – inaczej w warunkach demokratycznych raczej trudno mu się będzie obronić – jest przeznaczony do użytku w instytucjach totalnych). Mechanizm grupy wiodącej albo naśladownictwa najlepiej gdyby wiązał się z dodatkowymi nagrodami, na przykład z prestiżem. Obecnie bowiem mistrzostwo skuteczności osiąga tak zwana miękka siła, czyli „zdolność osiągania celów raczej dzięki umiejętnemu wabieniu niż przymuszaniu lub przekupywaniu innych”⁹. M. Ziółkowski także podkreśla, że współczesne sterowanie nastawione jest właśnie na (choćby pozornie) *upodmiotowioną* jednostkę¹⁰, a M. Krajewski wskazuje, że rozmawiamy o „władzy, która nie działa w sposób widzialny i przy użyciu przemocy, ale poprzez codzienne działania jednostek, ich wybory, interakcje z innymi, dzięki uwodzeniu, dostarczaniu przyjemności i dostarczaniu instrukcji dotyczących tego, jak być podmiotowym, jak kontrolować swój los”¹¹. Zasadne zatem będzie stwierdzenie, iż mechanizmy socjotechniczne w systemie demokratycznym by osiągnąć najwyższą skuteczność muszą nie tylko powstać na gruncie socjologii i psychologii i nie tylko być postrzegane jako zgodne z wolą i potrzebami społecznymi, ale powinny także element *naturalności*, woli, potrzeb, uczuć oraz *wolnej* aktywności jednostek wspierać, wzmacniać, akcentować, być w swym działaniu niejako *bardziej demokratyczne niż demokracja*, wykorzystując to.

Wyłuskanie innych mechanizmów socjotechnicznych jest kwestią czasu. Poszukiwanie ich kusi, lecz nie do końca wiadomo jak należy to robić. Podejmując taką próbę, badacz prawdopodobnie powinien najpierw odnaleźć określone prawidłowości postępowania, oprzeć się na danej teorii bądź własnej obserwacji. J. Rudniański oparł się na ogólnej teorii walki Tadeusza Kotarbińskiego¹². W tym punkcie rozważań rodzi się pytanie czy określenie *mechanizm socjotechniczny* nie jest zbytnim, terminologicznym wybieganiem do przodu, czy mechanizmy socjotechniczne to mechanizmy społeczne stosowane w celu wywarcia wpływu; czy może bliższe poprawności byłoby mówienie o mechanizmach społecznych i z a b i e g a c h czy (zależnie od stopnia złożoności) o p e r a c j a c h socjotechnicznych, których się dokonuje na ich bazie. W tym artykule spróbuję

⁹ J. Żakowski, *Świat jest miękki*, „Polityka” z 7 kwietnia 2007.

¹⁰ M. Ziółkowski, *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego*, Poznań 2000, s. 30–47.

¹¹ M. Krajewski, *Kultury kultury popularnej*, Poznań 2003, s. 101.

¹² R. Rudniański, op. cit., s. 5.

pójść ostatnią z wymienionych dróg, żeby sprawdzić czy taki trop metodologiczno-badawczy jest możliwy i przydatny.

Wahadło społecznej aktywności. Model analityczny

Istota ludzka dojrzewa w społeczeństwie, w codziennym rytmie uczy się działać sprawnie, jak najkrótszą drogą trafiać do celu, na podstawie podobieństw rzeczy i sytuacji rozpoznaje je, ocenia, wie jak będą działać, wreszcie potrafi przewidzieć jaki bodziec wywoła jaką reakcję i jak wychwycić to co istotne z chaosu, natłoku informacji i znaczeń. Tworzy w ten sposób heurystyki oceniania – wypracowane, sprawdzone, nie zawodzące schematy, którymi jest w stanie bez namysłu, bezpiecznie podążać z pozytywnym efektem. Dotyczą one każdej jednostki z osobna i całego społeczeństwa. U E. Aronsona spotykamy się z omówieniem heurystyk oceniania: heurystyk reprezentatywnych i heurystyk postaw¹³, ale warto także zwrócić uwagę na inne heurystyki. Odnoszę wrażenie, że dość wyraźnie zaznacza się obecność *heurystyk postępowania*, również wyrosłych na przyzwyczajeniu, rutynowym sposobie radzenia sobie w drobnych, codziennych sprawach i w życiu w ogóle, gdzie odnajdujemy utarte, te same rozwiązania, niby odruchy, niezupełnie świadomie stosowane w przeróżnych sytuacjach i momentach. Heurystyki postępowania stanowią kolejne ogniwo za heurystykami reprezentatywnymi i heurystykami postaw.

Dostrzegam heurystykę postępowania polegającą na *odwrotności*. Każdy miał okazję sprawdzić, że na oparzenie pomaga przyłożenie lodu, po nocy jest dzień, a *po deszczu słońce*, kwas pokonasz zasadą, ogień ugasisz wodą. Prawidłowości przyrodniczo-fizyczne dały odpowiedni grunt. Z potwierdzeniem przyszła psychologia. Jak odpoczywać by się jeszcze bardziej nie zmęczyć? – stosując odwrotność: pracowałeś fizycznie posiedź przed telewizorem, siedziałeś przy biurku popływaj¹⁴. I to się sprawdza – działa tak jak ma działać. Tak postępując jesteśmy bardziej wypoczęci, swobodniej funkcjonujemy, uzyskaliśmy lepszą formę psychofizyczną. Religie i tradycje także nie są wolne od tej prawidłowości. Doświadczenia

¹³ E. Aronson, *Człowiek – istota społeczna*, Warszawa 1998, s. 168–176.

¹⁴ M. Bunda, *Komu na rower, komu do wanny. Jak wypoczywać, żeby nie zmęczyć się jeszcze bardziej?*, „Pomocnik psychologiczny”, „Polityka” z 17 lutego 2007, s. 27–31.

osobiste doradzają to samo. Czarne wyszczupla – białe pogrubia – odwrotność jest radą, zapowiedzią pozytywnego rezultatu. *Zasłodziłeś się* – zjedz coś konkretnego – odwrotność jest *odtrutką*. *Raz na wozie raz pod wozem* – odwrotność jest nadzieją i pociechą, szansą, perspektywą wybrnięcia z trudnej sytuacji. W codziennych wyborach uciekamy w odwrotność zwykle bez zastanowienia, rzadko analizujemy warianty, dobierając wyszukane rozwiązanie, zwłaszcza gdy mamy informację, który kierunek na pewno jest *zły*. Przyzwyczajenie, odruch, sprawdzona metoda, pierwsza myśl w połączeniu z nawykiem wyboru *odwrotności* dają wysokie prawdopodobieństwo odczytania do czego jednostka będzie mieć skłonność, jeśli zdążyła w kierunku punktu X i znalazła się w nim. Według przewidywań powinna wówczas zacząć zmierzać w kierunku odczuwanym jako odwrotność, zwłaszcza kiedy ktoś taką myśl jej podsunie. Ta biegunowość dotyczy nie tylko pojedynczej istoty ludzkiej, lecz całego społeczeństwa. To stała tendencja społecznej zmiany.

W warunkach demokracji masowej swoboda aktywności stawiana jest na pierwszym miejscu, lecz korzystanie z niej odbywa się zwykle na niskim poziomie: nieskomplikowanym i zautomatyzowanym (a tym samym ograniczonym). Jednak nawet mało refleksyjne działanie nie jest wyliczanką, nadal stanowi proces, związane jest z trwaniem w czasie, odczuwaniem, wysiłkiem i kosztami. Społeczną aktywność w systemie demokratycznym można przyrównać do mechanizmu wahadła: odchyła się, dociera do *momentu przeciżenia*, gdzie zatrzymuje się na niezauważalną chwilę by swobodnie odbić w, podyktowanym heurystyką postępowania, odwrotnym kierunku. Zasięgając języka znajdujemy potwierdzenie zakwalifikowania tego zjawiska, gdyż *mechanizm* definiowany jest jako *zespół współpracujących ze sobą części składowych maszyny lub przyrządu spełniających określone zadanie, jak np. przenoszenie ruchu, sił, sygnałów*. Tak jak dotychczasowe dążenie było wolą społeczną, wyrazem ludzkich pragnień, tak i odwrót jako nowy kierunek jest zgodny z potrzebami społeczeństwa, jest ich decyzją, to oni przejawiają taką aktywność, to ich inicjatywa i wybór.

Mechanizm społecznej aktywności, przypominający w analizie pracę wahadła, jest także zarazem nakreśleniem wzoru *psychospołecznej higieny* życia i rozwoju (pojętego całościowo: regres i progres), w tym myśli społecznej (okresy literackie są tego dobrym przykładem: Średniowiecze, Odrodzenie, Barok, Oświecenie, Romantyzm, Pozytywizm, Młoda Polska, Dwudziestolecie Międzywojenne; charakterologicznie i celowościowo są naprzemiennie odwrotne wobec siebie). Potrzeba *higieny*

funkcjonowania jest znana i popularna w sporcie, w psychologii, najwyższy czas zarejestrować ją na gruncie społecznym, socjologicznym, a w tym artykule jako napęd omawianego mechanizmu społecznego.

Wahadło społecznej aktywności. Operacje i zabiegi socjotechniczne

Wahadło społecznej aktywności jest modelem, obiektem idealnym, konstruktem służącym do analizy. Stanowi ilustrację mechanizmu społecznego opartego na heurystyce postępowania polegającej na odwrotności.

Rozszerzona reprodukcja porządku społecznego jest procesem. Obiektem przekształceń jest system sterowany, inaczej przedmiot wpływu. Pomimo takiego nazywania go wiemy, że jest to obiekt żywy, odczuwający, o pewnym stopniu podmiotowości i zdolności do myślenia. Myślenie nie oznacza kierowania się twardymi zasadami logiki, poszukiwania najlepszych rozwiązań problemów. Nie można go sprowadzić do poziomu obliczeń, jakie zachodzą w komputerach¹⁵. Medycyna wskazuje, że myślenie jest procesem psychicznym. *Proces psychiczny* to uporządkowany ciąg zachodzących po sobie stanów psychicznych. Polega na odzwierciedlaniu stosunków pomiędzy elementami rzeczywistości¹⁶, lecz nie należy go utożsamiać z rozumowaniem logicznym, bo nie jest ono wcale jedynym rodzajem ludzkiego myślenia, a z pewnością nie najbardziej powszechnym¹⁷.

Wpływ socjotechniczny, oparty na wahadle społecznej aktywności, polega na oddziaływaniu i kreowaniu procesu psychicznego, jakim jest myślenie. Wyodrębnić można określone działania socjotechniczne – zabiegi i operacje – które dają się opisać poprzez model wahadła społecznej aktywności będący obrazem omówionego mechanizmu społecznego: 1) zabieg wyznaczenia odwrotności; 2) operacja przeciążania dodatniego; 3) operacja przeciążania ujemnego; 4) operacja przyspieszania i spowalniania pracy wahadła społecznej aktywności oraz 5) operacja neutralizowania wychyleń wahadła społecznej aktywności.

¹⁵ M. Budziszewska, *Opowiedz mi swoją historię. Dlaczego kochamy bajki, plotki i seriale*, „Pomocnik psychologiczny”, „Polityka”, 17 lutego 2007, s. 7.

¹⁶ *Materiały do nauczania psychopatologii dla studentów wydziału lekarskiego*, Katedra Psychiatrii Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Poznań 2003, s. 15–16.

¹⁷ M. Budziszewska, op. cit., s. 7.

1. Socjotechniczny zabieg wyznaczenia odwrotności

Przy uwzględnieniu heurystyki postępowania dającej odwrotność, czyli zwrot aktywności w stronę rozumianą jako przeciwną do obecnej, podmiot wpływu może wskazać co konkretnie jest tym przeciwieństwem, który kierunek stanowi odwrotność, gdyż odwrotności są w rzeczywistości tylko odmiennościami złudnie postrzeganymi jako jedyne i oczywiste wyjście – słuszny kierunek. Podane społeczeństwu rozwiązanie – odmienność o cechach odwrotności – nie będzie traktowana przez nie jako jedno z kierunków przeciwnych, lecz dychotomicznie, jako jedyne, którego cecha odwrotności będzie odbierana jako dowód słuszności przyjętego azymutu aktywności. W społecznej mentalności odwrotność traktowana jest idealnie, jako dwa skrajne bieguny, które miałyby stanowić wobec siebie matematyczną funkcję, a faktycznie i rozwiązanie wskazane przez podmiot sterujący nie jest funkcją dotychczasowych dążeń i dotychczasowe dążenia zwykle nie są funkcją narzuconego przez podmiot wpływu kierunku. Oddziaływanie na proces myślenia poprzez wskazanie gotowego rozwiązania potrafi istotę ludzką całkowicie podporządkować podsunętej propozycji. System sterujący już wiele więcej nie musi robić, ponieważ system sterowany jest wystarczająco bierny twórczo i aktywny mechanicznie. Lansowanie nowych odmienności pod postacią odkrytych biegunów nie musi odwracać w niwecz poprzedzających je dążeń, może stanowić jedynie sposób wzbogacania, dodawania kierunku do spectrum już istniejących dróg. Potrzeba odwrotności (w opakowaniu danej idei) w życiu politycznym traktowana jest jako pretekst do powołania nowej partii. W przemyśle muzycznym wychylenie ku *techno* zrównoważy *folk*. Kandydaci na prezydenta, najsilniejsi konkurenci, pokazywani, kreowani są w jakimś stopniu jako przeciwieństwo, specjaliści od wizerunku widać podświadomie znają siłę tendencji biegunowej w społecznej aktywności. Na przykład George W. Bush i John F. Kerry mieli wizerunkowo nakreślone przeciwstawne cechy osobowości: śmiały, nieustępliwy, groźny, twardy wojownik kontra bardziej miękki, ludzki, ze skłonnościami do redukcowania agresji i nadmiaru siły kandydat demokratów. Reszta, mniej liczących się kandydatów nie nawiązuje tak do odwrotności wobec potencjalnego zwycięzcy, występuje jako pewna indywidualność świata politycznego, czekają więc na nich role od trzecioplanowych w dół. Żeby zwrócić na siebie uwagę muszą być w jakiś sposób oryginalni, celować w konkretne, mniej masowe oczekiwania i tym się wyróżniać ściągając głosy wyborców.

2. Socjotechniczna operacja przeciążania dodatniego

W omawianym przypadku wychylaniu wahadła towarzyszy nastrój wzmożony. Zadowolenie, satysfakcja systemu sterowanego minimalizuje jego czujność i powoduje większą podatność na wpływ, ponieważ brak w takiej sytuacji skojarzeń konfliktowych. Prawdopodobieństwo wystąpienia reaktancji jest niskie. Przeciążenie dodatnie może mieć charakter nieoczekiwany. Zdążamy wciąż jeszcze w tym samym kierunku i nagle, jakby z zaskoczenia, docieramy do momentu przeciążenia, z którego już widać wyznaczony biegun przeciwny. Na drodze przeciążania dodatniego system sterowany w pełni współpracuje z systemem sterującym. Przeciążanie w tym przypadku może polegać na podsycaniu euforii systemu sterowanego, pomnażaniu, nasycaniu nim przedmiotu wpływu. Także powtarzalność tych samych odczuć, myśli, czynności może okazać się przydatna w sterowaniu przeciążaniem dodatnim. Również redukując odpoczynek od *szczęścia* system sterujący wiedzie społeczeństwo ku przeciążeniu dodatniemu. Dopiero pod koniec, w momencie przeciążenia, pojawia się dyskomfort, konflikt, koniec wytrzymałości, cierpliwości, znudzenie bądź zmęczenie – potrzeba higieny funkcjonowania domagająca się zaprzestania, odreagowania, zmiany, przeciwieństwa.

Niewątpliwie przeciążanie dodatnie jest najbardziej typowe dla sterowania we współczesnej demokracji. Braud wykłada, iż najważniejszą zaletę demokracji i zarazem powód by być jej apologetą, stanowi charakterystyczna dla niej, lepsza metoda kierowania emocjami, które obecne są w życiu społecznym i obywatelach, nie dusi się ich, pozwala się na ich wyraz¹⁸.

By zilustrować przeciążenie dodatnie cofnijmy się na chwilę do wydarzeń z historii współczesnej, które przy innej okazji opisał M. K. Mlicki¹⁹. Hipisi zapewniali swoim nieformalnym wyznawcom, współtwórcom, uczestnikom wewnętrznej komuny wielu satysfakcji, które podsumować można ostatecznie jako zbliżanie się do pełni wolności, której wydźwięk oparty był nie tyle na aprobachie anarchizmu, co raczej na otwarciu się na miłość, zwłaszcza wolną miłość w rozumieniu zwłaszcza wielowymiarowym. Towarzysząca temu rozkwitowi euforia do pewnego momentu inspirowała, rozwijała i dawała pozytywną energię. Dążenie tej

¹⁸ P. Braud, *Rozkosze demokracji*, Warszawa 1995, s. 12.

¹⁹ M. K. Mlicki, op. cit., s. 113.

społeczności i utrzymywany w ich środowisku stan i styl egzystencji osiągnął formę dojrzałą i trwał w czasie aż do momentu przeciążenia. M. K. Mlicki przykład hipisów podał jako dowód na konieczność istnienia i przestrzegania norm w społeczeństwie, na to, że ludzie na dłuższą metę nie potrafią bez nich żyć, odczuwają doskwierającą im pustkę normatywną. Natomiast w podjętych w tym artykule rozważaniach, przyglądając się ruchowi hippisów, z łatwością dostrzegamy wahadłowość społecznej aktywności i przeciążenie dodatnie, które w tej społeczności wówczas zaszło. Hipisi przez długi czas byli szczęśliwi, do dziś trwa sentyment i wspomnienie o Dzieciach Kwiatów, który pewnie przemieni się kiedyś w legendę. Intensywność przeżywanej swobody, upojenie wolnością, wspólnotą, jednością, tolerancją dotarło do granicy wytrzymałości i doprowadziło do zaniechania. Po momencie przeciążenia wahadło społecznej aktywności odbiło się w dokładnie odwrotnym kierunku, ku uczestniczeniu i budowaniu porządku społecznego opartego na uznanych normach. Był to zatem powrót z dobrowolnej, grupowej izolacji do reszty społeczeństwa.

Sięgając po inny, widoczny gołym okiem i także przez nas doświadczany przykład natrafiamy na przeciążenie dodatnie ze świata konsumpcji. Na przeciążaniu dodatnim bazuje moda (korzystając przy tym często z zabiegu wyznaczania odwrotności) i marketing jako taki. Przyjrzyjmy się następującemu, ewidentnemu przykładowi, mam na myśli przeciążenie dodatnie wartością produktów, a właściwie zawartością, bogactwem soku, jogurtu, abonamentu telefonicznego, mnogością dodatków, kompilacją wizerunków, nadmiarem znaczeń, promującą komplikacją dóbr. To przeciążenie pozwoliło na odkrycie nowego pola marketingowego, które oparte jest na upraszczaniu, „pozbawianiu przedmiotów ich kluczowych własności”, „wartością stał się brak”²⁰. „...bez cukru, ...bez kofeiny, ...bez cholesterolu, ...bez konserwantów, ... bez tłuszczu, ...bez sztucznych barwników i tak dalej”, „Kawa nie zawiera kofeiny, cukierki i słodycze cukru, czekolada czekolady, masło i śmietana tłuszczu, benzyna ołowiu”²¹. Brak jest wartością dla zdrowia, dla różnicy, ekologii i innych. „Brak jako wartość marketingowa doskonale wpisuje się też w inny istotny kierunek ewolucji przedmiotów, a mianowicie ten, który można nazywać *zero look*, *minimal design* czy *no name brand*. We wszystkich

²⁰ M. Krajewski, *POPamiętanie*, Gdańsk 2006, s. 14.

²¹ Ibidem.

bowiem wypadkach produkt ulega znacznemu odchudzeniu, odjęte zostaje to, co dotychczas go sprzedawało – a więc wszystko co nie jest konieczne do jego funkcjonowania: logo, ornament, zdobienia”²². Kupując te przedmioty „konsument udaje, że nim nie jest”²³ [konsumentem], co daje mu poczucie wolności, oryginalności, dbania o siebie i swój wizerunek, szanowania własnego *ja* – nieobarczonego niekontrolowanymi, przymusowo załączanymi znaczeniami.

Socjotechniczna operacja przeciążania dodatniego wpisuje się w naturalny cykl biegunowej aktywności, który zawsze przebiega podobnie, ale ingerencje socjotechniczne powinny być projektowane z uwzględnieniem indywidualnych i niepowtarzalnych dla każdej sytuacji warunków. Zachowanie poczucia naturalności pojawiających się myśli i tendencji eliminuje rozwój oporu społecznego. Podmiot wpływu sterując musi brać pod uwagę całokształt parametrów, badać i obserwować. Przeciążanie dodatnie jest operacją bezpieczną dla systemu sterującego, gdyż skutecznie maskuje jego działania, ponadto gwarantuje bezkonfliktowość w poddawanej operacji obszarze, wywołuje zadowolenie i podatność na wpływ przedmiotu oddziaływań, nie powoduje niepotrzebnej utraty energii systemowi sterowanemu oraz wzmacnia demokratyczną rację swobodnego podążania jednostek ku poprawie własnej sytuacji i nastroju.

3. Socjotechniczna operacja przeciążania ujemnego

Podczas tej operacji wahadło wychylając się pociąga za sobą równoczesny proces obniżania nastroju wprost proporcjonalny do towarzyszącego mu myślenia. Zatem im mocniej wychylone jest wahadło tym gorzej system sterowany ocenia sytuację. Niezadowolenie pojawia się od początku i narasta, aż w momencie przeciążenia ujemnego powoduje zwykle gwałtowny, stąd dość trudny do kontrolowania, wybuch, który natychmiast przekształcany jest w zespół żądań. System sterowany po przeciążeniu ujemnym z większą mocą odbija się od osiągniętego bieguna i z silniejszym zaangażowaniem zaczyna dążyć w kierunku przeciwnym. Jednak droga, którą najpierw musiał przebyć była bardziej kosztowna energetycznie niż przy operacji przeciążania dodatniego.

Im mocniej wychyla się wahadło tym bardziej odczuwalne staje się nieprzyjemne napięcie. Coraz trudniejsze do zignorowania jest rosnące

²² Ibidem.

²³ Ibidem.

niezadowolenie i powiększające się uczucie deficytu tego, co stanowi bieżący przeciwny w tej konkretnej sytuacji. W systemach totalitarnych społeczeństwo często dąży do wyznaczonych celów, które już od początku im nie odpowiadają, ale nie ma wyboru, musi się na to zgadzać. W demokracji przekonanie o chęci podążania w danym kierunku przynajmniej na początku istnieje, dopiero droga w *wybranym* kierunku może okazać się pomyłką, być trudna do pokonania lub kolejne kroki mogą odsłaniać nieprzewidziane problemy i niechciane skutki.

Przeciążanie wolnością nie występuje tylko w wersji dodatniej, znacznie częściej ma ono właśnie wymiar ujemny. W *Ucieczce od wolności*²⁴ możemy prześledzić jak pojawiające się minusy niszczą idealne wyobrażenie o wolności politycznej, jak niepewność, niepokój, wręcz strach zatruwają jej smak czyniąc ją paradoksalnie stanem dysforii, w dodatku ze składnikiem rozczarowania. Świeżym przykładem przeciążenia ujemnego wolnością jest być może aktualna sytuacja w Ameryce. Zauważalna zaczyna być tam chęć odwrótu od dotychczasowych fundamentów, najpotężniejszej dotąd dумы: liberalizmu, racjonalności i wiedzy. Obserwujemy powoli zapowiedzi, a nawet pierwsze stadia przeciążenia ujemnego. Religia zaczyna pokonywać twierdzenia naukowe. „Sprzeciw wobec teorii Darwina nie zaczął się dziś – on ma w Ameryce długą historię. Ludzie przeciwni nauczaniu tej teorii w szkołach są częścią koalicji popierającej Republikanów. Ich głos jest słyszalny, mają wpływ na to, co dzieje się w kraju. Mają też dostęp do funduszy i znają techniki agitacji”²⁵. Co więcej, liberalna Ameryka zdaje się być raczej powłoką, bo w środku zaczął się umacniać, podsycany strachem, nerw konserwatyzmu, który wiąże się też z przemianą samej władzy. Lęk dotyczy wolności z obszarów kultury, ale nie tylko, dotyczy on także bezpieczeństwa cywilnego. „Obawiam się o to, co by się stało, gdyby nastąpił kolejny zamach terrorystyczny. 11 września miał niszczące skutki dla amerykańskiej demokracji. Nie jestem pewien, czy demokratyczne instytucje w USA przetrwałyby drugi taki zamach”²⁶. Nawet w Ameryce totalitaryzm w sytuacji spotęgowania zagrożenia mógłby pojawić się w publicznej świadomości jako zbawienna odwrótność. Wnioskować można, że według autora tych obserwacji – Jonathana Schella – moment przeciążenia jeszcze nie nastąpił, ale bie-

²⁴ E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 2000.

²⁵ J. Schell, *Konserwatyzm w natarciu*, „Gazeta Świąteczna” z 12 maja 2007.

²⁶ Ibidem.

gun przeciwny jest już od dawna wyznaczony i widoczny, a decyzja o odwołaniu ku niemu mieści się w granicach realnych, niedalekich perspektyw.

Ten przykład pokazuje, że gdy większość społeczeństwa kieruje z satysfakcją swoją aktywność ku wybranym wartościom i celom już wówczas mniejszość pracuje nad własną opcją, stanowiącą przeciwwagę dla obecnie panującej, czekając na dobry moment – moment przeciążenia, czyli zmianę kierunku pojmowaną w takiej sytuacji jako *swoją kolej*.

Podobnego, choć łatwiejszego, bo bliższego do zaobserwowania przeciążenia ujemnego wolnością doznają niektórzy emeryci, a nawet większość z nich. To przeciążenie wyzwala się samo, system sterujący tu nie ingeruje. Po tygodniu nie wiedzą co zrobić z wolnym czasem, który nieuporządkowany (do czego nie przywykli) jest prawie nie do ogarnięcia i jego upływ w ciągu dnia jest nie do przewidzenia ani obliczenia, wymyka się. Nadanie nowej celowości życiu, zajęciom, dniom nie należy do zadań najprostszych. Brak zadowolenia zaczyna być trudny do zniesienia, negatywne wnioski nasuwają się od razu, samopoczucie psychiczne podupada, przeciążenie ujemne następuje bardzo szybko.

4. Socjotechniczna operacja przyspieszania lub spowalniania pracy wahadła społecznej aktywności

Przeciążenie dodatnie najłatwiej **przyspieszyć** eliminując odpoczynek, na przykład gdy ktoś gra w swoją ulubioną grę komputerową powinien mieć możliwość grania w nią bez przerwy tak długo jak to możliwe, w ten sposób najszybciej mu się ona znudzi. Wzmoczona częstotliwość puszczenia ulubionej piosenki doprowadzi w końcu do zubożenia na nią, a potem niechęci, zmęczenia i zmiany na inną zawierającą cechy odmienne pojmowane jako przeciwne – dające odpoczynek. Być może mnogość nośników reklamowych, zwłaszcza billboardów, w kampanii prezydenckiej Donalda Tuska prezentowana przez długi czas doprowadziła właśnie do pierwszej fazy przeciążenia dodatniego, którym byłoby tu zubożenie, zniechęcenie na ten przekaz, niechęć dając tym samym fory głównemu przeciwnikowi.

Natomiast **spowalnianie** wychylania się wahadła społecznej aktywności w przypadku **przeciążenia dodatniego** może polegać na uświadamianiu deficytu atrakcyjnych aktywności odwrotnych do podejmowanych, rozpraszającym uwagę urozmaicaniu dążeń, przerwami od poruszania się w wyznaczonym – upragnionym kierunku, zmniejszeniem częstotliwości

tej aktywności. Manager osoby znanej – celebrity²⁷ – także jako system sterujący musi czuwać nad nie przeciążaniem obecnością tej osoby w mediach i na ustach publiczności, musi odpowiednio dawkować, zaciękać, uwodzić, odbierać ją obserwatorom, ogłaszając koniec kariery, już cicho planując spektakularny powrót; ale te słowa już zanedbano otwierają inny obszar rozważań.

W sytuacji, gdy przewlekły problem nie przynosi przeciążenia lub istnieje jakaś bariera niepozwalająca rozpocząć dążeń w kierunku przeciwnym, wówczas system sterujący potrafi przyspieszyć to przeciążanie i zachęcić poglądowo w sposób wystarczający do podjęcia potrzebnej aktywności. **Przyspieszanie przeciążenia ujemnego** można uzyskać na przykład poprzez uświadomienie niebezpieczeństwa i konieczności natychmiastowego działania w celu ratowania sytuacji. Wymóg braku agresji podczas wychowywania dzieci i młodzieży, pod groźbą ostrych sankcji, blokował możliwość reakcji na przemoc uczniów wzajemną wobec siebie oraz wobec nauczycieli. Ci ostatni, choć reprezentujący siłę, władzę, prawo, stali się w tej sytuacji bezbronni. Trudno spodziewać się żeby znający historię szkoły rodzice łatwo zgodzili się na przywrócenie dyscyplinowania, kar fizycznych, poniżania uczniów. Dlatego pomimo uciążliwej sytuacji przeciążenie zachodziło tylko teoretycznie, gdyż nadal tolerowany był taki stan. Nie wiadomo było jak długo to jeszcze potrwa. Drugim biegunem, w kierunku którego w ramach uzdrowienia sytuacji szkolnictwo miało podążać był rygor i dopuszczalność kary, a więc ograniczony, ale jednak znacznie wyższy niż dotąd poziom agresji do stosowania wobec uczniów bez negatywnych sankcji dla nauczycieli. Aby umożliwić zwrot w takim kierunku posłużono się mediami. To one pokazały społeczeństwu co się dzieje złego – pozwoliły na stwierdzenie, zarejestrowanie groźnej wady w systemie. Następnie mnożyły przykłady. Chyba najbardziej zapamiętaliśmy film z toruńskiego technikum, który nagrali kamerą sami uczniowie – sprawcy, ukazujący akt przemocy wobec nauczyciela angielskiego, poniżanie go, maltretowanie, na przykład szarpanie, prowokujące wyśmiewanie się, zakładanie mu na głowę kubła na śmieci. Dokładane do tego inne nagłaśniane historie, tym razem uczniów wobec siebie, aż po przypadki śmiertelne postawiły w końcu sprawę na ostrzu noża – uzyskane zostało z dawna przez wielu wyczekiwane przeciążenie ujemne. Wstrząs opinią publiczną pozwolił na otwartą debatę

²⁷ M. Krajewski, *Popamiętanie...*, s. 24.

społeczną na ten temat, aż doprowadził do społecznego przyzwolenia na program Zero Tolerancji ministra Romana Giertycha²⁸. Pomimo wciąż obecnej krytyki program ten zyskał społeczną aprobatę i rację bytu. Nastąpił zwrot, wykonany został pierwszy krok. Tak oto system sterujący posłużył się mediami by przyspieszyć osiągnięcie w świadomości społecznej momentu przeciążenia ujemnego.

Spowalnianie pracy wahadła społecznej aktywności w przypadku **przeciążania ujemnego** polega zwykle na poprawie samopoczucia systemu sterowanego, co osiągnąć można w różnoraki sposób. Pracodawca, który nie chce wyprodukować nowej grupy Generation X, bo zależy mu na fachowcach przywiązanych do firmy, dba o higienę pracy, nie utrudnia brania urlopów, tworzy przyjazną atmosferę, oddziałując na ambicje nie podsyca chorej rywalizacji, rozwija komunikację wewnętrzną w firmie, respektuje czas prywatny i zaangażowanie w życie rodzinne.

5. Socjotechniczna operacja neutralizowania wychyleń wahadła społecznej aktywności

Wahadło społecznej aktywności drga tutaj jak w dłoni hipnotyzera, wychylenia są łatwe, niewielkie, pokazują bardziej wahania niż dążenia, to niemoc, niepewność, paraliż dążeń, wstrzymywanie rozwoju aktywności.

Mamy tu do czynienia z rozcieńczaniem pragnień, zachęt, napięć, niepozwalaniem na osiągnięcie momentu przeciążenia. To stan swoistej *labilności* (posiłkując się terminem psychologicznym), a więc dość szybkich wahań pomiędzy nastrojem wzmożonym a obniżonym. Każda podejmowana przez system sterowany droga za chwilę się urywa, traci sens, następuje delikatne odwrócenie od niej, które nie wyklucza powrotu do niej za chwilę. Brak tożsamości systemu sterowanego, jego niedojrzałość pozwala systemowi sterującemu na utrzymywaniu go w takim letargu, niemocy decyzyjnej. Jednostki są w ten sposób poddawane silnie wyczerpującej psychicznie depriwacji aktywności. Te operacje stosują nieraz dorośli w stosunku do ludzi młodych, niedojrzałych ze względu na opiekę, obawę o nich. Za cel stawiana jest nastolatkom racjonalność jako brak silniejszego zaangażowania, za powód zaniechania dążeń niewystarczające rozumienie świata. Często popełnienie błędu i odczucie negatywnych skutków

²⁸ Pi, PAP, „Zero tolerancji” Giertycha – nowe kary i nagrody dla uczniów, „Gazeta Wyborcza” z 3 listopada 2007.

z tym związanych byłoby mniej męczące i kosztowne dla młodego człowieka niż trwanie w takim sterowaniu. Toteż operacji tej system sterowany nie wytrzyma długo. Będzie ona skuteczna tylko przez chwilę. Stosowana dłużej przyniesie faktyczną, niekontrolowaną niesterowność, brak posłuszeństwa wobec systemu sterującego, w najlepszym razie pod postacią zubożnienia, niesłuchania i nieprzejmowania się, w gorszym ofensywnego buntu, przewrotności w działaniu, niebezpiecznych prób aktywności traktowanych jako zabawa-walka z niewidzialnym przeciwnikiem. Zgodnie z teorią systemu hydraulicznego Freuda nagromadzona, w tym wypadku negatywna, energia gdzieś będzie musiała znaleźć ujście, a to dopiero może być dla systemu sterowanego (i nie tylko) tragiczne w skutkach.

Niekiedy szefowie przyjmują strategię nieprzewidywalnego zachowywania się, wizerunku chimerycznego, mając nadzieję, że to utrzyma podwładnych w stałej czujności i pilności w wykonywaniu pracy. Jeżeli pracownicy takiego szefa mocno wczują się w drgania tej huśtawki emocjonalnej to system runie, a nadzieje przełożonego okażą się pomyłką. Jeżeli podwładni będą wystarczająco dojrzały, wyposażeni w wystarczający dystans być może osiągnie on w jakimś stopniu zamierzony cel.

Labilność wywołana w danym obszarze może chwilowo odciągnąć uwagę od innych spraw i w ten sposób powstrzymać, opóźnić działanie w niekorzystnym (według systemu sterującego) kierunku. Cele stosowania operacji i zabiegów socjotechnicznych mogą być zatem bardziej ukryte, spekulacje na ten temat snuć by można właściwie w nieskończoność.

Rodzi się w tym momencie pytanie czy działanie całej maszyny demokratycznej nie polega właśnie na neutralizowaniu wychyleń wahadła społecznej aktywności, a więc hamowaniu wyborów postaw w jakimś sensie bezwzględnych, mocnego zaangażowania godzącego w dążenia ku bardziej radykalnym kierunkom, które wyznaczałyby, nazbyt twarde jak dla demokracji, ramy dalszego rozwoju. Takie rozumowanie wydaje się mimo wszystko błędne, ponieważ kontrolowany nastrój społeczny obejmuje zwykły zakres wahań nastroju, wychylenia te wcale nie są destrukcyjne dla systemu, w interesie jego bowiem jest uzyskanie odbicia dążeń w odwrotną – redukującą napięcie – stronę, dbanie o samopoczucie systemu, prowadzenie rozsądnej dynamiki, koniecznej dla zdrowego funkcjonowania społeczeństwa. Zamiast o labilności należy mówić o zdrowym funkcjonowaniu, jakim jest *eutymia*, czyli *nastrój prawidłowy*, w którym wahania mieszczą się w demokratycznej normie.

Podsumowanie

Socjotechniczne regulowanie mechanizmu społecznej aktywności to nie tylko sterowanie nią i kontrolowanie jej, lecz także panowanie nad samą tą kontrolą, by nie zaczęła ona *żyć własnym życiem*, by nie wyknęła się demokratycznemu rytmowi. „Kontrola zachłannych czy drapieżnych popędów jest absolutnie niezbędna, po to właśnie potrzebne jest państwo, a nawet państwo światowe, jeśli ludzkość ma przetrwać. Nie możemy się jednak zadowolić samym utrzymaniem przy życiu, chcemy żyć szczęśliwie, energicznie, twórczo. Państwo może zapewnić część niezbędnych ku temu warunków, ale tylko wtedy, gdy w dążeniu do ustanowienia bezpieczeństwa nie dławi tych nie dających się regulować popędów, które nadają życiu smak i wartość”²⁹. Władza „działa więc raczej przez ograniczanie wyborów i alternatyw i popychanie ich na tory korzystne dla siebie niż przez ich uniemożliwianie i bezpośredni przymus, raczej przez tworzenie podstaw podmiotowości niż poprzez uprzedmiotawianie”³⁰.

Dokonywane operacje i zabiegi socjotechniczne (wymienione oraz inne), które są ingerencją w naturalnie wahadłowy mechanizm aktywności ludzkiej, pozwalają na dyskretne, skuteczne kreowanie dynamiki społecznej – określanie tempa zmian i rozwoju sytuacji. Oddziaływania te nie powinny jednak zakłócić działania całego systemu, zatem niedobre byłoby wywoływanie niepotrzebnego szoku przesadnie gwałtownym przyspieszeniem pracy wahadła – zbyt częstym, zbyt szybkim pokonywaniem trajektorii i przekraczaniem przeciążeń albo zamrażaniem jego pracy. Kontrolowane zaburzenia, a więc pozorne konflikty uwiecznione w funkcjonalnej przewidywalności programu aktywności społecznej są stykiem (punktem przecinania się) dwóch odmiennych teorii: Dahrendorfa i Parsonsa – zjawisko konfliktu ma formę na tyle zaplanowaną i symboliczną, że aż nieprawdziwą, system trwa w złudzeniu naturalnej dynamiki, dzięki czemu jego energia jest stale regenerowana poprzez dyktowane potrzebą utrzymania higieny funkcjonowania cykliczne wahania aktywności. 1 – Zapewnienie kontroli dynamiki systemowej oraz skutecznego dyktowania nią poprzez 2 – doskonały kamuflaż przemocy – perfekcyjne ukrycie władzy; to dwa podstawowe cele, realizowane poprzez sprawne

²⁹ B. Russel, *Władza i jednostka*, Warszawa 1997, s. 110.

³⁰ T. Kocowski, *Taktyka i strategia kierowania motywacją ludzką w skali masowej*, w: *Socjotechnika. Style działania*, red. A. Podgórecki, Warszawa 1972, s. 476–482.

panowanie nad poznany mechanizmem. Istnieje też sporo innych celów, z których warto wymienić takie interesujące jak: 3 – przenoszenie napięć z niepewnych na bezpieczne obszary systemu – zajmowanie czymś uwagi systemu sterowanego, czy 4 – odkrywanie nowych pól marketingowych, gotowych do podbicia. Poza tym dostrzeżmy funkcję *wspomagającą* dla innych przemian, których pożądaną finał niekoniecznie stał się wolą przypadku, ale raczej efektem wielopłaszczyznowych oddziaływań systemu sterującego. Pokierowanie aktywnością społeczną lub choćby samo *równoważenie nastrojów* jest przecież często kluczowe dla pozytywnego rozstrzygnięcia danej problemowej kwestii, zwłaszcza gdy jest ona istotna dla utrzymania systemowego *status quo*. Analiza zabiegów i operacji socjotechnicznych w oparciu o mechanizm społecznej aktywności uświadamia nam jak inteligentne i zaawansowane jest już współczesne sterowanie, a jednocześnie uspakaja dając do zrozumienia, że w ten sposób społeczeństwo jest niejako pod ochroną i choć nie jest to dzika wolność, to za to dość bezpieczna i umiarkowana swobodna egzystencja.

Summary

It is hardly a secret that modern democratic steering should melt into a natural course of events and make an impression of a cooperative partner system: the steering – the steered. In the scientific engineering approach to society a *prodemocratic* spark has appeared. This concerns the issue of society accommodating the changes (and not only the quality of such accommodation). What is meant here is the latest definition of social technique, developed by Piotr Pawełczyk, who treats it as a process, i.e. a sequence of changes and states following in succession and organized in time.